

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach w składzie:

**Przewodniczący SSR Mariusz Zdrodowski**

**Protokolant Sylwia Mulewska**

przy udziale Prokuratora Ewy Grykowskiej

po rozpoznaniu w dniach 2 lutego, 8 i 29 marca oraz 19 kwietnia 2016 roku na rozprawie

**sprawy M. D.**

urodzonego dnia (...) w B.

syna J. i D. z domu D.

**oskarżonego to, że:**

1. w okresie od 21 maja 2015 roku do 11 sierpnia 2015 roku w N. dokonał przywłaszczenia powierzonego mu samochodu osobowego marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wartości 13.500 zł oraz pieniędzy w kwocie 40.000 zł na szkodę K. T.,

**tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.,**

2. w dniu 13 kwietnia 2015 roku w N. podrobił fakturę zakupu samochodu osobowego marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ten sposób, że wypełnił blankiet faktury sprzedaży tego samochodu nie będąc jego jeszcze właścicielem, a następnie dokument ten przedłożył K. T. jako autentyczny,

**tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.**

I. Oskarżonego M. D. uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w punkcie pierwszym części wstępnej wyroku;

II. W ramach czynu opisanego w punkcie drugim części wstępnej wyroku przyjmuje, że oskarżony dopuścił się tego, że w dniu 13 kwietnia 2015 roku w N. prowadząc działalność gospodarczą w zakresie handlu (sprzedaży samochodów) jako osoba uprawniona do wystawienia dokumentu w postaci faktury poświadczyl nieprawdę w fakturze numer (...) co do faktu zbycia pojazdu na rzecz I. T., a zatem co do okoliczności mającej znaczenie prawne, tj. czynu z art. 271 § 1 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umarza na okres próby 3 (trzy) lat;

III. Na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 1.000 (jeden tysiąc) zł;

IV. Stwierdza, że koszty procesu w części uniewinniającej ponosi Skarb Państwa;

V. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) zł tytułem opłaty oraz obciąża go pozostałymi kosztami procesu w kwocie 70 (siedemdziesiąt) zł.

# UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 28 kwietnia 2016 roku**

## **Sąd Rejonowy ustalił co następuje:**

M. D. ma 22 lata. Jest kawalerem. Nie ma żadnych osób na utrzymaniu. Nie był wcześniej karany.

Mężczyzna prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży samochodów używanych. W dniu 13 kwietnia 2015 roku przyjechał wraz ze współnikiem B. P. do K. T. w sprawie sprzedaży samochodu T. (...). W tym czasie nie miał jeszcze uprawnień do rozporządzania samochodem, gdyż samochód ten został oddany w komis D. S. (1) przez M. C.. D. S. (2) M. D. samochód sprzedał dopiero w dniu 16 kwietnia 2015 roku i w tym dniu wystawił mu fakturę.

M. D. i K. T. uzgodnili, że samochód zostanie sprzedany za kwotę 13.500 zł. Do sfinalizowania transakcji miało dojść po uzyskaniu przez M. D. praw do rozporządzania samochodem. M. D. zostawił jednak K. T. samochód. Wystawił również fakturę VAT w procedurze marża towary używane ze wskazaną ceną 13.500 zł. Jako sposób zapłaty wskazano gotówkę. K. T. nie przekazał jednak M. D. pieniędzy z tytułu sprzedaży.

Po jakimś czasie K. T. rozmyślił się i zwrócił samochód M. D.. Obaj uzgodnili też, że M. D. sprowadzi i sprzeda K. T. inny samochód lub samochody ustalając jednocześnie termin, do którego ma to nastąpić. Na poczet umowy tej umowy K. T. przekazał zaliczkę w kwocie 40.000 zł, a M. D. wystawił pokwitowanie podpisane również przez K. P..

Samochód T. (...) został sprzedany za pośrednictwem komis A. M. (1) za kwotę 15.000 zł.

Następnie M. D. oferował K. T. różne samochody, lecz strony nie uzgodniły ostatecznie warunków ich sprzedaży.

W lipcu 2015 roku K. T. pisemnie wezwał M. D. do zwrotu kwoty 40.000 zł.

W sierpniu 2015 roku M. D. poniósł straty finansowe w związku z działaniami pracownika. Obecnie na sprowadzanie samochodów zaciąga pożyczki, a następnie po sprowadzeniu samochodu spłaca je i w ten sposób osiąga dochód.

M. D. stanął również pod zarzutem tego, że w okresie od 21 maja 2015 roku do 11 sierpnia 2015 roku w N. dokonał przywłaszczenia powierzonego mu samochodu osobowego marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wartości 13.500 zł oraz pieniędzy w kwocie 40.000 zł na szkodę K. T., tj. czynu z art. 284 § 2 k.k.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie** wyjaśnień oskarżonego (k. 87-88), zeznań świadków K. T. (k. 103v-105, 60v-61,77v-78, 114v), M. C. (k. 105), E. L. (k. 105), I. T. (k. 105-106, 64v-65), D. S. (1) (k. 106), A. M. (1) (k. 106), B. P. (k. 113v-114v), oświadczenia (k. 4), faktury (k. 5, 11, 12, 14, 18, 38), umowy (k. 7, 13, 19, 37), wydruku (k. 8-9, 10), pisma (k. 123) i wezwania do zapłaty (k. 2-3). Sąd skorzystał także z dokumentów zawierających dane osobopoznawcze oskarżonego.

Oskarżony M. D. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że z K. T. znał się od ponad 2 lat i łączyły ich stosunki handlowe związane z handlem samochodami. Samochodu T. (...) nie sprzedał K. T., gdyż ten ostatecznie zrezygnował z jego zakupu. Za samochód nie pobrał pieniędzy w kwocie 13.500 zł. Wystawił jedynie fakturę i oddał K. T. dokumenty samochodu, żeby ten mógł się nim poruszać. Fakturę wystawił na jego prośbę zaznaczając w niej jedynie sposób zapłaty. Pieniądze w kwocie 40.000 zł pobrał tytułem zaliczki na zakup samochodu. Przedstawił K. T. oferty nabycia samochodu, ale ofert te nie były satysfakcjonujące. Gdy jedna z ofert zainteresowała kontrahenta, to okazała się, że nie może nabyć tego samochodu, gdyż nie dogadał się co do ceny. Po wezwaniu do zapłaty chciał oddać pieniądze ale ich nie miał, gdyż oszukał go pracownik. Mówił o tym K. T. (k. 87-88).

## **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

W zakresie drugiego z zarzucanych czynów zarówno sprawstwo jak i wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. Co do tego, że oskarżony w dniu 13 kwietnia 2015 roku wystawił fakturę to tak wyjaśnienia oskarżonego jak i zeznania pokrzywdzonego są zgodne. Sąd dysponował również kserokopią faktury, której prawdziwości M. D. nie przeczył. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był jedynie sporny w zakresie tego czy doszło do zawarcia umowy, mocą której doszło do przeniesienia własności samochodu marki T. (...). Już jednak z samego faktu, że w dacie wystawienia faktury oskarżony nie dysponował prawem do rozporządzania rzeczą wynika, że nie mogło dojść do przeniesienia własności ruchomości. Dodatkowo sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego i zeznania B. P., że między kontrahentami nie doszło do stanowczych uzgodnień co do sprzedaży samochodu. W tym zakresie odmienne zeznania K. T. jak i jego żony nie są wiarygodne.

Po pierwsze należy wskazać, że w momencie wystawienia faktury oskarżony nie dysponował prawem do rozporządzania samochodem i stąd też sprzedaż taka nie miałaby dla pokrzywdzonego żadnego znaczenia, rodziłaby jedynie zobowiązanie i w razie niemożności przeniesienia własności pojazdu odpowiedzialność odszkodowawczą. Celem pokrzywdzonego było nabycie pojazdu. Jakkolwiek zarówno pokrzywdzony jak i jego żona przekonywali, że mieli zamiar zarejestrować pojazd jeszcze przed tym, jak oskarżony miał go pożyczyć, i nie zrobili tego z braku czasu, jest to jednak niewiarygodne, skoro w tym czasie nie dysponowali niezbędnymi dokumentami. Faktura była wystawiona nie przez osobę, która widniała jako właściciel w dowodzie rejestracyjnym. Wprawdzie oskarżony przekazał pokrzywdzonemu dokumenty samochodu, między innymi prawo jazdy i kartę pojazdu, a dokumenty te, wbrew jego twierdzeniom, nie były potrzebne ani przydatne do użytkowania pojazdu, to jednak nie sposób wyprowadzić z tego wniosku o zawarciu umowy rozporządzającej pojazdem, skoro dokumenty te nie były wystarczające do zarejestrowania pojazdu. Przy podobnej transakcji z innym samochodem oskarżony też takie dokumenty przekazał pokrzywdzonemu oddając samochód do sprawdzenia, a do przeniesienia własności samochodu ostatecznie nie doszło.

Po drugie, gdyby do sprzedaży doszło to z całą pewnością pokrzywdzony nie przeszedłby do porządku dziennego nad tym, że oskarżony następnie zbył kupiony przez niego pojazd. Tym bardziej, że miał przekazać mu w związku z nabyciem pojazdu kwotę 13.500 zł. Tymczasem pokrzywdzony po tym jak okazało się, że samochód został sprzedany A. M. (1) przekazał oskarżonemu kwotę 40.000 zł na poczet nabycia innego pojazdu.

Niewiarygodne są przy tym też zeznania tak K. T. jak i jego żony wskazujące na to, że doszło do przekazania pieniędzy za sprzedaż samochodu T. (...). Co do zeznań I. T. to opierają się one na wiedzy uzyskanej od męża, bo jakkolwiek świadek była w domu w momencie uzgodnień co do sprzedaży samochodu, to jednak samego momentu przekazywania pieniędzy nie widziała, a całokształt jej zeznań wskazuje, że mimo że to na jej rzecz była wystawiona faktura, to nie uczestniczyła w uzgodnieniach co do nabycia pojazdu i nie była w nie wtajemniczana przez męża. O przekazaniu kwoty 40.000 zł dowiedziała się po fakcie. Spontanicznie zeznała, że mąż miał przekazać na rzecz M. D. kwotę 40.000 zł jako łączną kwotę tytułem pożyczki w związku z jego problemami finansowymi. Wracając zaś do zeznań K. T., to nie mogą być one uznane za miarodajne do ustalenia faktu przekazania pieniędzy z innych jeszcze względów. Nie sposób nie zauważyć, że wystawiona w spornym dniu faktura zawiera jedynie stwierdzenie o sposobie zapłaty i nie jest pokwitowaniem, co byłoby niezrozumiałe w kontekście tego, że oskarżony miałby otrzymać pieniądze. Na fakturze wystawionej w podobnym czasie A. M. (2) wyrażenie zaznaczono, że stanowi ona pokwitowanie, gdyż widnieje na niej stwierdzenie zapłacono gotówką. Nie sposób zakładać, że już w tym czasie oskarżony chciał oszukać pokrzywdzonego i w ten sposób zabezpieczyć się przed ewentualnymi roszczeniami z jego strony. Dodać należy także, że niezrozumiałe jest dlaczego pokrzywdzony miałby mówić oskarżonemu, że chce pożyczyć sprzedany niedługo wcześniej samochód i zbyć go za cenę niższą niż uzgodnioną z pokrzywdzonym. Gdyby tak było to jest oczywiste, że pokrzywdzony oszukany przez kontrahenta nie przekazałby mu dalszej kwoty 40.000 zł na poczet kolejnej transakcji. K. T. jest 40 letnim mężczyzną i nie sposób przyjmować, że wynikało to z braku doświadczenia życiowego. Wskazać należy także, że o kwocie wynikającej z faktury pokrzywdzony nie wspomina w kierowanym do oskarżonego wezwaniu do zapłaty z lipca 2015 roku i tego także nie sposób logicznie wytłumaczyć.

O własności pojazdu nie mogą świadczyć zeznania E. L. skoro świadek swoją wiedzę na ten temat czerpał z oświadczeń pokrzywdzonego i faktu, że korzystał on z pojazdu.

Analizując zachowanie oskarżonego pod kątem wypełnienia przez niego znamion czynu zabronionego stwierdzić należy, że wbrew temu co twierdzi prokurator czyn ten nie może być zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. Polega ono bowiem na podrobieniu lub przerobieniu dokumentu w celu użycia za autentyczny albo używaniu takiego dokumentu jako autentycznego. Istota podrobienia dokumentu sprowadza się do sporządzenia takiego zapisu informacji, któremu nadaje się pozory autentyczności, w szczególności zaś, iż pochodzi od określonego wystawcy. Pojęcie używania sprowadza się do wykorzystywania funkcji, jakie może pełnić podrobiony lub przerobiony dokument. Przestępstwo to ma charakter kierunkowy i może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. M. D. wystawił fakturę w imieniu własnym i własnoręcznie fakturę podpisał. Wytworzył zatem dokument autentyczny i nie może być mowy o jego podrobieniu.

W ramach tego samego zdarzenia historycznego – wystawienia faktury – nie wychodząc poza granicę aktu oskarżenia, czyn ten można zakwalifikować z art. 271 § 1 k.k. Stypizowany w tym przepisie czyn zabroniony polega na poświadczeniu nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne w autentycznym dokumencie wystawionym przez osobę składającą takie poświadczenie (fałsz intelektualny). Może ono polegać na potwierdzeniu okoliczności, które nie miały miejsca, lub też ich przeinaczeniu albo zatajeniu. Sporządzenie zapisu informacji stwierdzających określone okoliczności musi się mieścić w zakresie uprawnienia osoby wystawiającej dokument. Poświadczający wystawia dokument we własnym imieniu. Poświadczenie nieprawdy nie jest więc atakiem na autentyczność dokumentu, a na jego wiarygodność.

M. D. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie handlu używanymi samochodami. Stosownie do art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t. j. Dz. U. z 2011r., poz. 1054 ze zm.) jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą jest podatnikiem podatku od towarów i usług uprawnionym, stosownie do art. 106b ust. 3 ustawy, do wystawienia faktury VAT, także w ramach szczególnej procedury związanej ze sprzedażą towarów używanych. Jako osoba uprawniona do wystawienia faktury taką fakturę wystawił i zawarł w niej nieprawdziwe dane co do tego, że transakcja sprzedaży miała miejsce, wskazując między innymi wartość używanych towarów. Jest to okoliczność o znaczeniu prawnym, gdyż dokonanie dostawy towaru, stosownie do art. 19a ustawy rodzi obowiązek podatkowy, a nadto wartość dostawy w procedurze VAT marża wyznacza, stosownie do art. 120 ust. 4 ustawy, wielkość zobowiązania podatkowego. Mając świadomość tego, że do dostawy towarów jeszcze nie doszło i wystawiając poświadczający ten fakt dokument, oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim. Stąd też nie ma wątpliwości, że zachowaniem swoim wyczerpał znamiona tak podmiotowe jak i przedmiotowe czynu zabronionego z art. 271 § 1 k.k.

Sąd rozważał także czy jego zachowanie może być oceniane z punktu widzenia art. 62 § 2 k.k.s. Przepis ten penalizuje nierzetelne wystawienie faktury i w sytuacji uznania, że czyn oskarżonego wypełnia znamiona przestępstwa skarbowego zachodziłby idealny zbieg przestępstw ze skutkami określonymi w art. 8 § 1 k.k.s. Jest też niewątpliwe, że oskarżony wystawił fakturę w sposób nierzetelny, skoro nie dokumentuje ona rzeczywistego zdarzenia gospodarczego. Należy jednak podzielić pogląd, wielokrotnie wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że wystawienie nierzetelnej faktury realizuje znamiona czynu zabronionego z art. 62 § 2 k.k.s., gdy chodzi o uniknięcie lub zmniejszenie podatku, a więc gdy czyn godzi w obowiązek podatkowy (zob. uzasadnienie wyroku SN z 6 VIII 2014r, V KK 124/14, Legalis 1062236 i inne przywołane tam judykaty). Skoro w sprawie nie doszło do dostawy towarów to nie powstał obowiązek podatkowy w podatku od towarów i usług. Faktura wystawiona została w ramach procedury VAT marża i stosownie do art. 120 ust. 17 ustawy o podatku od towarów i usług nie można, powołując się na nią, obniżyć kwoty lub różnicy podatku należnego. Nadto nie ma zastosowania art. 108 ustawy o podatku od towarów i usług, gdyż w fakturze VAT marża nie wskazuje się kwoty podatku należnego do zapłaty. Biorąc zaś pod uwagę, że przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwalają stwierdzić, że zachowanie oskarżonego w jakikolwiek sposób godziło w obowiązek podatkowy brak podstaw do kwalifikowania czynu w ramach idealnego zbiegu z art. 62 § 2 k.k.s.

Jako że z przyczyn wskazanych wyżej zarówno okoliczności czynu jak i wina nie budzą wątpliwości Sąd uznał, że istnieją podstawy do zastosowania wobec M. D. warunkowego umorzenia postępowania jako instytucji probacji. Stosownie do art. 66 § 1 i 2 k.k. jest to możliwe w stosunku do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności nie karanego dotychczas za przestępstwo umyślne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, zaś właściwości, warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia uzasadniają przekonanie, że pomimo umorzenia postępowania sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego.

Oskarżony nie był dotychczas karany. Przestępstwo, którego się dopuścił jest zagrożone karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. Także pozostałe warunki, od których ustawa uzależnia zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania zostały w sprawie spełnione.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że stopień społecznej szkodliwości czynu, którego się M. D. dopuścił, oceniony z uwzględnieniem okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 k.k., nie jest znaczny. Wiarygodność dokumentów, a zatem dobro chronione, które pozwany naruszył, nie jest dobrem położonym najwyżej w hierarchii dóbr. Oskarżony nie działał motywowany chęcią osiągnięcia jakiegokolwiek korzyści. Jego zachowanie nie wywołało żadnych negatywnych skutków. Sam dokument przekazany jedynie K. T. nie wszedł do dalszego obiegu. Jakkolwiek M. D. działał w zamiarze bezpośrednim, to jednak w świetle wyżej wskazanych okoliczności, nie może to być podstawą do uznania, że społeczna szkodliwość jego czynu przekroczyła rozmiar, który pozwala uznać ją za znaczną.

Zdaniem Sądu Rejonowego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przekonanie, że pomimo umorzenia postępowania M. D. będzie przestrzegał porządku prawnego, skoro oskarżony nie był dotychczas karany, a okoliczności czynu nie wskazują na jego demoralizację. Czyn jego należy ocenić jako przypadkowy. Aby zweryfikować postawę oskarżonego Sąd wyznaczył mu trzyletni okres próby.

Sąd skorzystał z możliwości orzeczenia wobec oskarżonego świadczenia pieniężnego, uznając że środek ten poprzez swoją dolegliwość będzie dla niego dodatkową motywacją do przestrzegania porządku prawnego. Świadczenie pieniężne Sąd orzekł w kwocie 1.000 zł mając na uwadze zarówno sytuację materialną i osobistą oskarżonego jak i okoliczności czynu wskazane wyżej.

Odnosząc się z kolei do czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia stwierdzić należy, że czyn ten nie wypełnia znamion ani czynu zabronionego wskazanego w akcie oskarżenia ani też żadnego innego czynu zabronionego, stąd też w odniesieniu do tego zarzutu musiał zapaść wyrok uniewinniający.

Stypizowane w art. 284 k.k. przestępstwo przywłaszczenia mienia jest czynem zabronionym skierowanym przeciwko własności lub innemu prawu rzeczowemu lub obligacyjnemu do rzeczy lub innego prawa majątkowego. Zachowanie się sprawcy polega na przywłaszczeniu rzeczy lub prawa majątkowego. Przywłaszczeniem jest rozporządzenie rzeczą lub prawem z wyłączeniem osoby uprawnionej. Istota przywłaszczenia polega na bezprawnym potraktowaniu uzyskanej wcześniej cudzej rzeczy jak swojej własnej. W przypadku kwalifikowanego typu przywłaszczenia, stypizowanego w art. 284 § 2 k.k., postępowanie sprawcy dotyczy rzeczy lub prawa powierzonego. Przywłaszczenie nie może dotyczyć rzeczy i praw, które sprawca nabył, nawet jeśli w pewnych warunkach zobowiązany byłby do zwrotu rzeczy lub. W takiej sytuacji uprawnionemu przysługuje jedynie odpowiednie roszczenie cywilnoprawne.

Co do samochodu jako przedmiotu czynu zabronionego z art. 284 § 1 k.k. nie mógł on nim być dlatego, że pokrzywdzony nigdy nie nabył jego własności z przyczyn wskazanych w pierwszej części uzasadnienia. W dniu wystawienia faktury oskarżony samochodem tym nie mógł rozporządzić, gdyż nie stanowił jego własności. Strony nigdy też nie poczyniły stanowczych uzgodnień co do przeniesienia własności samochodu. Natomiast co do zapłaty za samochód to w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak podstaw do przyjęcia, że zapłata taka rzeczywiście nastąpiła. Z kolei jeśli chodzi o kwotę 40.000 zł to wręczona ona zastała tytułem zaliczki na wynagrodzenie z zawartej umowy, mocą której oskarżony miał sprowadzić i sprzedać pokrzywdzonemu samochód. Zaliczka jest w świetle przepisów prawa cywilnego częściowym spełnieniem świadczenia przez jedną ze stron przed nadejściem terminu jego wymagalności bądź przed otrzymaniem świadczenia od drugiej strony. Brak podstaw by przyjmować, że zapłata

zaliczki powoduje, że do czasu spełnienia świadczenia drugiej strony przedmiot zaliczki stanowi mienie wręczającego zaliczkę. Wręcz przeciwnie z chwilą wydania zaliczki stanowi ona własność osoby ją otrzymującej i po jej stronie powstaje jedynie obowiązek zwrotu zaliczki na wypadek niewykonania zobowiązania bez możliwości jej zatrzymania. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby podważanie istoty zaliczki, skoro osoba otrzymująca zaliczkę mogłaby zaliczkę jedynie przechowywać. Oznacza to, że z chwilą zapłaty oskarżonemu 40.000 zł tytułem zaliczki wręczone pieniądze przestały być mieniem pokrzywdzonego, a stały się własnością M. D.. Stąd też nie mógł on dokonać ich przywłaszczenia.

Odnosnie pieniędzy w kwocie 40.000 zł rozważyć można jedynie czy w grę nie wchodzi czyn zabroniony z art. 286 § 1 k.k. Wobec tożsamości zdarzenia historycznego objętego zarzutem taka zmiana nie powodowałaby wyjścia poza ramy oskarżenia. Stypizowane w art. 286 § 1 k.k. oszustwo polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Czyn ten ma być dokonany w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a zatem zachodzić musi zamiar bezpośredni. Zamiar musi istnieć przy tym przed dokonaniem niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nie każde niewykonanie zobowiązania cywilnoprawnego łączyć się musi z oszustwem.

Zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, iżby celem działania oskarżonego było wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd i w ten sposób doprowadzenie go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez przekazanie zaliczki w kwocie 40.000 zł. W szczególności brak podstaw by twierdzić, że M. D. z góry nie miał zamiaru wykonać przyjętego na siebie zobowiązania. Jakkolwiek brak zamiaru spłaty nie musi wynikać z deklaracji oskarżonego, ale może być ustalony na podstawie innych okoliczności, to jednak prokurator nie zaoferował na tą okoliczność żadnego dowodu. Sąd nie mógł ustalić, że sytuacja majątkowa M. D. w dacie zaciągnięcia zobowiązania była taka, że nie pozwalała zobowiązania wykonać. Co więcej już po jego zaciągnięciu oskarżony, jak wynika z jego wyjaśnień oraz zeznań współnika poniósł nieoczekiwane straty finansowe, co uniemożliwiło mu zwrot pieniędzy. Oskarżony oferował pokrzywdzonemu sprowadzenie konkretnych samochodów, jednakże samochodami tymi pokrzywdzony nie był zainteresowany. Co więcej na czas przed wykonaniem umowy oskarżony zaoferował pokrzywdzonemu możliwość korzystania z innego samochodu. Jakkolwiek w pewnym momencie urwał się kontakt telefoniczny z oskarżonym, to jednak pokrzywdzony cały czas miał kontakt telefoniczny z jego współnikiem B. P., który również przyjął na siebie zobowiązanie sprowadzenia samochodu, a po jakimś czasie oskarżony przekazał K. T. swój nowy numer telefonu. M. D. cały czas deklarował wolę wykonania zobowiązania, a nadto tłumaczył przyczynę tego, że nie oddaje pieniędzy, problemami finansowymi. Bez naruszenia zasady domniemania niewinności i powinności rozstrzygnięcia wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym nie da się zatem ustalić, że M. D. działał z bezpośrednim zamiarem oszustwa. Brak zamiaru zaś nie pozwala na wydanie wyroku skazującego.

O kosztach procesu w części uniewinniającej Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., stwierdzając, że w tym zakresie ponosi je Skarb Państwa. O kosztach procesu w zakresie w jakim warunkowo umorzono postępowania orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. – obciążając nimi oskarżonego – uznawszy, że ich uiszczenie nie będzie dla oskarżonego zbyt uciążliwe. Opłatę ustalono na kwotę 100 zł stosownie do art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983r., nr 49 poz. 223 ze zm.). Na pozostałe koszty sądowe obciążające oskarżonego w sprawie składają się opłata za uzyskanie karty karnej (30 zł) oraz ryczałty za doręczenie pism sądowych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym (2x20 zł). Wysokość ryczałtu ustalono na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. nr 108, poz. 1026 ze zm.). O wysokość opłaty za uzyskanie karty karnej rozstrzygnięto na podstawie § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. poz. 861).